



KAROLINA PAWŁOWSKA

redaktor wydania

Rocznice zawsze są okazją do wspomnień, wzruszeń i przemyśleń, na ile to, co wspominamy, wywarło wpływ na nasze życie. Piętnaście lat temu Jan Paweł II po raz czwarty przybył do ojczyzny. Swoją pielgrzymkę rozpoczął od wizyty w Koszalinie. Niedawne uroczystości związane z jubileuszem tamtego wydarzenia dla starszych stały się okazją do przypomnienia niezwyklej atmosfery radości, dla młodszych – rodzajem świadectwa. Być może dla wielu z nas będą pretekstem do przemyślenia na nowo tego, co w nas z papieskiego przesłania pozostało. ■

ZA TYDZIEŃ

- Zajrzmy do Wierchowa Starego – jedynej w diecezji parafii noszącej wezwanie MATKI BOŻEJ DOBREJ RADY

Hasło pielgrzymki Jana Pawła II z 1991 r. wciąż aktualne

Bogu dziękujcie...

To był czas wspomnień i wzruszeń. Koszalinianie zebrani na placu Papieskim wrócili pamięcią do wydarzeń sprzed 15 lat.

„Przypominam sobie dobrze ten wyjątkowy entuzjazm i ciepło bijące od serc wszystkich przybyłych na spotkanie z Papieżem – naszym największym Rodakiem. Ale także pamiętam tę szczególną atmosferę wyrażającą się w pytaniach, które można było odczytać z oczu niemal wszystkich Polaków: Co on nam teraz powie? Z czym do nas przybywa? Jakie przynosi orędzie? – wspomina ks. kardynał Stanisław Dziwisz, stając na placu Papieskim przy kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie. Rzeczywiście, takie pytania nurtowały wówczas wszystkich Polaków. To była już prawdziwie wolna Polska i wolność zapomnianą trzeba było sobie od nowa przypominać. Dziś, po piętnastu latach dzielących nas od rozpoczęcia IV wizyty Jana Pawła II w Polsce, podczas której pierwsze przykazanie z „elementarza wia-



KAROLINA PAWŁOWSKA

ry” usłyszeliśmy w Koszalinie, warto powrócić do fundamentalnych pytań – nie tylko z przeszłości.

Entuzjazm ludzi stojących na tym samym placu, zgromadzone wojsko i nawet pogoda przypominały zachowane w sercach chwile... Redakcyjna koleżanka relacjonująca obchody jubileuszowe prosi, aby nie przytaczać wspomnień ludzi, którzy 15 lat temu też byli obecni na placu. Mówi: „Oni placzą – to jest zbyt

Uroczystościom jubileuszowym w Koszalinie przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz

osobiste!” Rozumiem. Przed 15 laty byłem alumnem WSD, które poświęcał Papież. Wraz z ks. Z. Woźniakiem (liturgicznym komentatorem uroczystości rocznicowych) i M. Cieślkiem śpiewałem wówczas psalm na tym placu. Ojciec Święty witał się z każdym z nas i chwilę rozmawiał. Też niekoniecznie chciałbym wszystkim opowiadać o tym niebywałym spotkaniu... To zbyt osobiste.

Ks. DARIUSZ JAŚLARZ

ŚREDNIOWIECZE DALEKIE?



BEATA STANKIEWICZ

Średniowiecze dalekie i bliskie – to cykl imprez zorganizowanych w Wałczu przez Muzeum Ziemi Wałeckiej. W bogatym programie znalazły się nie tylko wystawa muzealna i sesja naukowa, ale również wspaniały festyn archeologiczno-historyczny, na którym prezentowały się grupy rekonstrukcyjne. Dzięki nim w sobotnie popołudnie i wieczór walczenie oraz przybyli goście mogli się przebrać w epokę średniowiecza. Prezentowano stroje, uzbrojenie, sprzęty, muzykę, tańce oraz rycerskie potyczki. Gospodarzami festynu były dwie wałeckie grupy: Bractwo Rycerzy Bezimiennych i Grupa Historyczna

Takie lekcje historii nikogo nie nudzą. Nawet najmłodszy nabrali ochoty na naukę łucznictwa

Midgard, gościnnie wystąpiły zaś: Drużyna Grodu Trzygłowa ze Szczecina, Drużyna Siekiera z Biskupina oraz Grupa Tańca Średniowiecznego z Debrzna. ■

Wszystko dla mamy

CZARNE. Wielką niespodziankę z okazji Dnia Matki sprawili swoim mamom ministranci parafii w Czarnem. Mamy w dniu swego święta wraz z synami modliły się podczas nabożeństwa majowego, a potem uczestniczyły w sprawowanej w ich intencji Eucharystii. Mszę św. odprawił opiekun mi-

nistrantów ks. Mariusz Gubow. Ministranci podziękowali swoim mamom za troskę i miłość, której na co dzień doświadczają strofami pięknych wierszy. Na zakończenie każdy ministrant wręczył swojej mamie różę. Aby uwiecznić wzruszające chwile, uczestnicy uroczystości zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.



KS. MARIUSZ GUBOW

Wzruszone mamy i ich synowie ministranci z Czarnego

Modlili się o przyjaźń

JASTROWIE. Przez dwa dni w Jastrowiu gościli z rewizytą niemieccy radni partnerskiej gminy Steinfeld. 17 miesięcy temu radni miasta i gminy Jastrowie podpisali w Steinfeld wspólną uchwałę, dotyczącą rozpoczętej partnerskiej współpracy. Tym razem spotkanie było okazją do podsumowania realizacji dotychczasowych partnerskich zobowiązań. Wspólna praca oceniona została przez obydwie strony jako „bardzo dobra i owocna”. Była to również okazją do obejrzenia występu dziecięcego zespołu folklorystycznego „Dziordanki” oraz grupy młodzieży z Publicznego Gimnazjum w Jastrowiu, prezentującej inscenizację słowno-muzyczną. Wizytę samorządowców zakończyła uroczysta Eucharystia, sprawowana przez obecnych proboszczów obu jastrowskich parafii, ks. Kazimierza Serafina i ks. Jerzego Ruszkowskiego oraz ich poprzedników, ks. Władysława Derynga i Józefa Domińczaka. Msza św. odprawiona została w intencji mieszkańców obydwu gmin.

Do Monachium!

KARLINO. Na specjalne zaproszenie Bawarskiego Koła Młodzieży do Monachium wyjedzie grupa młodzieży z karlińskiej Wioski Dziecięcej SOS. Zaproszenie wystosowano do zagranicznych partnerów Bawarskiego Koła Młodzieży, w tym do Euroregionu Pomerania. Międzynarodowy obóz sportowy – Monachium 2006 zorganizowany zostanie w ramach piłkarskich mistrzostw świata pod koniec czerwca 2006 r. W projekcie weźmie udział ok. 50 młodych osób pochodzących z domów dziecka bądź ośrodków opiekuńczych pochodzących z Izraela, Węgier, Hiszpanii, Portugalii i Polski, w wieku od 14 do 17 lat. Wyjazd jest podarunkiem Monachijskiego Związku Sportowego dla karlińskiej młodzieży. W czerwcowym programie zaplanowano m.in. wspólne zajęcia sportowe, zwiedzanie Monachium (w tym areny monachijskiej, na której będą odbywać się mistrzostwa piłkarskie), uczestnictwo w oficjalnych treningach narodowych drużyn piłkarskich i wiele innych atrakcji.

Dni Kultury Chrześcijańskiej

WAŁCZ ZAPRASZA. Od 10 do 18 czerwca mieszkańcy Wałcza i okolic będą mieli możliwość skorzystania z bogatej oferty artystycznej, przygotowanej przez organizatorów Dni Kultury Chrześcijańskiej. Nie zabraknie także imprez rekreacyjno-sportowych, jak otwierający Dni III Spływ Kajakowy doliny rzeki Rurzyca szlakiem papieża Jana Pawła II, połączony z nabożeństwem czerwcowym we Wrzosach. W programie Dni znajdują się m. in.: koncert „Exultate Justi” w wykonaniu Kolegium Nauczycielskiego w Wałczu (12.06, godz. 18.00 kościół pw.

Miłosierdzia Bożego), spotkanie z poezją ks. J. Twardowskiego (13.06, godz. 16.00, kościół pw. św. Mikołaja), koncert organowy „Psalmy Dawidowe” w wykonaniu Jolanty Szulc i Julii Smykowskiej (18.06, godz. 19.00, kościół pw. św. Mikołaja). W ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej odbędą się koncerty Wojciecha Okurowskiego „Fletnia Pana”: 13.06, godz. 19.00, w kościele pw. św. Antoniego i 18.06 podczas każdej Mszy św. w kościele pw. św. Mikołaja. Koszalińsko-Koło-brzeski GN sprawuje nad imprezą patronat medialny.



Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy

SŁUPSK. W słupskim Parku Kultury i Wypoczynku odbyły się Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK i Obrony Cywilnej. Sześć zespołów, składających się z uczniów szkół ponadgimnazjalnych, rywalizowało o miano najlepszego, m.in. w przenoszeniu i opatrywaniu poszkodowanych oraz

udzielaniu pierwszej pomocy osobom rannym w wypadku samochodowym. Puchar oraz nagrody rzeczowe, ufundowane przez prezydenta miasta Macieja Kobylńskiego, otrzymali uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Słupsku, którzy okazali się najlepszymi ratownikami.



JAROSŁAW SIKORA

Aby zwyciężyć, trzeba było wykazać się perfekcyjną znajomością zasad udzielania pierwszej pomocy

Rewia dla Papieża

WOJSKO PAMIĘTAŁO O ROCZNICY. Piętnaście lat temu podczas wizyty w Koszalinie Jan Paweł II spotkał się z Wojskiem Polskim. Pamięć o tym wydarzeniu sprawiła, że na tegoroczne uroczystości rocznicowe przybyła do Koszalina elita polskich muzyków wojskowych.

Musztra paradna – podobno żadna armia na świecie nie robi tego lepiej. Wojsko odwodziło się tym, co ma najlepszego i co zawsze wzbudzało zachwyt Polaków. W sobotę przed koszalińskim ratuszem odbył się pokaz, który można określić jako połączenie rewii wojskowej z festiwalem muzyki. Ci z koszalinian, którzy zdecydowa-

li się przyjść na plac mimo zimna i siąpiącego deszczu, nie żalowali swojej decyzji. Oglądali efektowne przegrupowania i figury, wykonywane w trakcie mistrzowskiej gry na instrumentach. Zaskakiwała wirtuozeria Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, zdumiewały niezwykle umiejętności Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej, występującej w malowniczych mundurach podhalańczyków. W niczym nie ustępowała im orkiestra Centrum Sił Powietrznych z Koszalina, wyróżniająca się szarymi lotniczymi mundurami i furażerkami na głowach. Orkiestry uświetniły niedzielną liturgię na placu Papieskim.



Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego podczas pokazu musztry paradnej

Galowy koncert jubileuszowy

DWAJ KOSZALIŃSCY KOMPOZYTORZY. Kazimierz Rozbicki i Andrzej Cwojdzński stanęli w piątek wieczorem za pulpitem dyrygenckim podczas galowego koncertu podczas Filharmonii Koszalińskiej z okazji rocznicy wizyty Jana Pawła II w Koszalinie. A. Cwojdzński poprowadził filharmoników w utworze własnej kompozycji pt. „Menora kołobrzewska” do tekstu ks. Henryka Romanika „Drzewo kołobrzeskiej”, z partią solową w wykonaniu Małgorzaty Greli (sopran), solistki Opery Nova w Bydgoszczy. Na zdjęciu: Andrzej Cwojdzński.



Festiwal Pieśni Religijnej



PO RAZ SIEDEMNASTY odbył się w Koszalinie Festiwal Pieśni Religijnej „Cantate Deo”. Festiwalowe Grand Prix zdobyła w tym roku Agnieszka Birecka ze Słupska, w kategorii dziecięcej zwyciężyła Iwona Wall z Kołobrzegu, wśród młodzieży najwyższe

uznanie jury zdobył zespół „Nero” ze Szczecinka, a w kategorii dorosłych najlepszy okazał się chór „Viator” z Ustki. Koncert finałowy zdominował występ znakomitego zespołu „Shomer” (na zdjęciu) pod kierunkiem Moniki Zytke.

Wielki dzień diakonów



SIEDMIU DIAKONÓW, a więc tylu, ilu wybrali apostołowie w Jerozolimie, otrzymało w sobotę w koszalińskiej katedrze święcenia z rąk biskupa Tadeusza Werno. Na uroczystość przyjechały rodziny,

delegacje parafialne i przyjaciele diakonów. Na zdjęciu: Magdalena Marszałek, szkolna koleżanka z Liceum im. Bogusława X w Białogardzie składa gratulacje diakonowi Pawłowi Mielnikowi.

Papieski

**Na nowo ożyły
wzruszenia
i niezwykła
atmosfera tamtego
dnia. Nawet wiatr wiał
jak piętnaście lat temu.**

tekst i zdjęcia

KAROLINA PAWŁOWSKA

Mimo zimna blisko piętnaście tysięcy pielgrzymów zgromadziło się w tym samym historycznym miejscu na wspólnym dziękczynieniu za dar czwartej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Wraz z nimi modlili się dwaj szczególnie świadkowie tamtej wizyty w Koszalinie w 1991 r.: metropolita krakowski ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz oraz ksiądz arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski. W uroczystej Eucharystii udział wzięli również biskup polowy Tadeusz Płowski, biskupi metropolii szczecińsko-kamieńskiej, a także władze państwowe, parlamentarzyści i samorządowcy, przedstawiciele Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Piętnaście lat temu

Jan Paweł II rozpoczął swoją czwartą wizytę w Ojczyźnie od Koszalina. Przywołując tamte wydarzenia, biskup koszalińsko-kołobrzeski Kazimierz Nycz mówił, jak radosny i trudny zarazem był to czas dla Polski. Pielgrzymka, która rozpoczęła się od Koszalina, była pierwszą



po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. Wraz z nami Papież dziękował Bogu za to, że Polska wróciła jako wolna na mapę Europy. Mówił wtedy: „Bóg zapłać za to pierwsze spotkanie w Ojczyźnie, w której możemy już śpiewać z całym wewnętrznym przekonaniem: *Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie*”. Ale mówił także wówczas: „Jeżeli Bóg dał nam siły potrzebne do przejścia przez Morze Czerwone, to teraz zdążając ku przyszłości nie możemy się zrażać trudnościami. Te trudności są nieodzowne. Przejście od społeczeństwa zniewolonego do społeczeństwa obywatelskiego, do wolnej Rzeczypospolitej, stawia przed każdym nowe zadania. Przeciw ich podjęciu działają dawne nawyki, dawne struktury, których nie sposób wymazać z dnia na dzień”. Biskup Kazimierz Nycz zaznaczył, jak wielkie były to słowa Jana Pawła II i jak trafna diagnoza. – Dziś wiemy, że droga wolności, której nas uczył wskazu-

jąc na Boże przykazania, jest ciągle aktualna i ciągle przed nami – mówił, otwierając uroczystości jubileuszowe. – Wtedy, piętnaście lat temu sługa Boży Jan Paweł II przynosił Polakom na nowo odczytany Dekalog. Droga przykazań, którą nam pozostawił, winna stać się fundamentem życia ludzi i rodzin, ale również podstawą jedności naszej Ojczyzny. Niech to dziękczynienie w Koszalinie zaowocuje cierpliwością i wytrwałością w zgodnym budowaniu domu naszej ojczyzny i wszystkich małych ojczyzn, tak niezbędnych każdemu z nas – zachęcał hierarcha.

Po burzy

i przeciwnościach Wielkiego Piątku, przyszedł Jezus do za-

Kard. Stanisław Dziwisz pobłogosławił tablicę upamiętniającą spotkanie Jana Pawła II z Wojskiem Polskim w Zegrzu. Tablica ta zostanie umieszczona w Pomorskim Muzeum Wojska Polskiego w Bydgoszczy

łknionych apostołów, by powiedzieć: „Pokój wam!”. I przyszedł nie tylko po to, by wypowiedzieć słowa pokoju, ale by tchnąć Ducha Świętego na tych, którym jak nigdy potrzeba było mocy do dawania świadectwa. I ten sam Jezus przyszedł do nas, owego dnia, do koszalińsko-kołobrzeskiego Wieczernika, przyszedł w duchu i mocy Jana Pawła II, by przemienić burzę w światło, tak by-

śmy wszyscy mogli się cieszyć słowem udzielającego Ducha – mówił w wygłoszonej homilii kard. Stanisław Dziwisz. Metropolita krakowski przypominał, jak wszyscy czekaliśmy na słowo Ojca Świętego, które stanie się drogowskazem w nowej rzeczywistości. – Jan Paweł II nauczał, budził przygaszony nieco entuzjazm, a nade-

e pielgrzymki Jana Pawła II

Koszalin

wszystko kładł mocną podstawę, której wymaga każda solidna budowla. A jest nią, jak wiemy, dziesięć Bożych Słów, zwanych Dekalogiem – wspominał kardynał. – Co więcej, gdy teraz oceniamy tamte katechezy, to widzimy, jak prorocze były słowa Ojca Świętego. Kto się ich uchwycił, może dziś chodzić z podniesioną głową. Kto się zagubił, to między innymi dlatego, że nie potraktował tych słów papieskiego, czyli ojcowskiego przesłania, wystarczająco głęboko i z całego serca. Kardynał Dziwisz mówił również o zagrożeniach, które pociągają za sobą traktowanie Słowa Bożego w sposób subiektywny bądź selektywny, co burzy ten fundament współzycia ludzkiego i ła-

du społecznego. – Osoby, które świadomie czy ze względu na niedostateczne wychowanie odrzuciły praktykowanie nawet tych podstawowych norm moralnych, płacą dziś cenę bardzo wysoką – przekonywał metropolita, wskazując przede wszystkim na konsumpcjonizm i relatywizm moralny jako największe niebezpieczeństwa współczesnego świata. – Nie traktujemy myśli naszego wielkiego Rodaka wyłącznie jako dziedzictwa przeszłości. Przyjmujemy je jako nadal żywe i dla nas wszystkich aktualne – apelował, przypominając, że Jan Paweł II 15 lat temu przybył do Koszalina jako Zwiastun Pokoju, który daje jedynie Chrystus.

Jednym z darów przyniesionych do ołtarza był dar pieniężny na potrzeby opuszczonych kobiet z dziećmi, które znalazły schronienie w caritasowskim Domu Samotnej Matki. Nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk odbiera go z rąk Katarzyny Bassel-Jazgar, przedstawicielki Urzędu Miasta

Ciepłe słowa

kardynał skierował do blisko 4 tysięcy żołnierzy, którzy wzięli udział w uroczystościach, przypominając, jak niezwykle ważne podczas pielgrzymki z 1991 r. było spotkanie z Wojskiem Polskim. Jan Paweł II wielokrotnie wspominał tamtą chwilę z płyty lotniska w Żegrzu Pomorskim, gdy po raz pierwszy polski Papież mógł spotkać się z polskimi żołnierzami. Dla Ojca Świętego było to bowiem znakiem „nowego porządku” w życiu społeczeństwa i narodu. Z całego serca dziękował wówczas, że Wojsko Polskie nie poddało się ateistycznej propagandzie, pozostając wierne wartościom Bożym. Metropolita krakowski przywołał wypowiedziane w tym dniu słowa Ojca Świętego: „Służba wojskowa nie jest tylko zawodem czy obowiązkiem. Musi być także we-

wnętrznym nakazem sumienia, nakazem serca”. Zapełniał, by żołnierze nie zaniedbywali swojej duchowości, bo tylko w ten sposób będą w stanie z honorem wypełniać obowiązki wobec Boga i ojczyzny. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generał Franciszek Gągor, wyrażając wdzięczność za to historyczne spotkanie oraz za modlitwę w intencji Wojska Polskiego, mówił, jak wielkie znaczenie miało ono dla żołnierzy: – My, żołnierze WP, jesteśmy dziś wdzięczni umiłowanemu Janowi Pawłowi II za to, że wówczas tchnął ducha w szeregi żołnierskie, wdzięczni za miłość naszej wielkiej żołnierskiej rodziny. O tym, jak doniosłym był dzień spotkania polskich żołnierzy z Papieżem przypominać będzie pamiątkowa tablica, poświęcona przez kardynała Dziwisza podczas uroczystości. Trafi ona do Pomorskiego Muzeum Wojska Polskiego w Bydgoszczy.

Dla tych, którzy przed piętnastu laty byli na placu Papieskim przed kościołem pw. Ducha Świętego w Koszalinie, ten chłodny czerwcowy dzień pozostanie na zawsze w pamięci i w sercu. Wielu z nich przybyło ponownie, by przywołać tamte wspomnienia niezwykłego spotkania. W wielu oczach pojawiły się łzy. Szczególnie tych, którzy niezwykle osobiście przeżyli te dwa dni czerwca 1991 r. towarzysząc wielkiemu Papieżowi Polakowi podczas poświęcenia koszalińskiego Wyższego Seminarium Duchownego, modlitwy na Górze Chełmskiej w Szemsztackim Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej czy podczas niezapomnianej Mszy św. Był z nami znowu, tym razem błogosławiąc z domu Ojca.



Pomnik Jana Pawła II w Pile

Niech wasze myśli mkną ku niebu

Diecezjalne uroczystości jubileuszowe, upamiętniające pobyt Jana Pawła II w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, zakończyła Msza św. na głównym palcu Piły, gdzie kardynał Stanisław Dziwisz dokonał poświęcenia pomnika sługi Bożego Jana Pawła II.

W uroczystościach wzięli udział: najbliższy współpracownik Papieża, metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz, nuncjusz Stolicy Apostolskiej arcybiskup Józef Kowalczyk, a także wszyscy biskupi diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej z bp. Kazimierzem Nyczem oraz księży z kilku okolicznych dekanatów.

Pomysł budowy pomnika zrodził się krótko po śmierci Jana Pawła II. – 6 kwietnia 2005 r., tuż po śmierci Ojca Świętego, na placu Zwycięstwa zgromadziło się ponad 25 tysięcy osób. Wtedy podczas kazania padło stwierdzenie, że byłoby dobrze, gdyby na tym placu pozostał krzyż.

Tak powstała idea budowy krzyża i pomnika Jana Pawła II. Założyliśmy sobie jako komitet, że ten pomnik mają budować mieszkańcy miasta, dlatego ogłosiliśmy zbiórkę funduszy. Pomnik składa się z trzech elementów: największy krzyż o wysokości 9 metrów, cokół z barką oraz prawie 3-metrowa postać Ojca Świętego z czasów młodości, wołającego do nas „Nie lękajcie się”. Jest to zarazem motto tego pomnika – mówi Grzegorz Piechowiak, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Krzyża i Pomnika Jana Pawła II.

Piłski pomnik należy do największych w naszym kraju. Przedstawia Jana Pawła II na barce, wykonanej z zielonego marmuru. Krzyż i sama postać Ojca Świętego zostały odlane z brązu. Projektantem pomnika jest krakowski artysta Władysław Dudek. Monument ma także charakter edukacyjny. Na krzyżu znajdują się najważniejsze daty z życia Jana Pawła II. Jest m.in. rok święceń kapłańskich, sakry biskupiej, nominacji kardynalskiej i wyboru na papieża, a także daty wszystkich pielgrzymek do Polski.

Zanim na placu Zwycięstwa rozpoczęła się uroczysta Msza św., Małgorzata Chwiłkowska i Stanisław Dąbek przedstawili zebranym fragmenty wybranych utworów Karola Wojtyły. Później głos zabrał ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej bp Kazimierz Nycz. – Ileż spojrzycie na ten pomnik, niech wasze myśli biegną ku niebu – mówił. Homilię wygłosił gość spe-



KRZYSZTOF DĘGA

Uroczystościom w Pile przewodniczyli abp Józef Kowalczyk i kard. Stanisław Dziwisz

cialny piłskiej uroczystości, wieloletni osobisty sekretarz Jana Pawła II, kardynał Stanisław Dziwisz. Wspominał w niej o związkach młodego biskupa Karola Wojtyły z ziemiemi północnymi, gdzie przyszły Papież chętnie wracał podczas kolejnych spływów kajakowych. Z jednym z nich związane było pewne nieprzewidziane zdarzenie. – Po spływie Piławą, już na ostatnich metrach w samej Pile, niedaleko starego młyna, „Wujek” Karol miał wywrotkę – opowiadał metropolita. – Zamokło mu ubranie. Odjazd pociągu był za godzinę. Ponieważ w takiej sytuacji nie było żadnych szans na wysuszenie, więc pożyczyl sobie dres od jednego z przyjaciół i tak powrócił do Krakowa. Wiemy jednak, że wcale się tym nie zraził i za rok znów wybrał się na kajaki.

Poświęcając papieski pomnik, kardynał Dziwisz zaznaczył, że celem stawiania pomników ludziom wielkim i szlachetnym jest przekazanie potomnym tego, co z historii najcenniejsze, wzywając równocześnie do budowania „żywych pomników” – konkretnych inicjatyw charytatywnych i wychowawczych, inspirowanych myślą papieską.

Po poświęceniu pomnika kardynał oraz biskupi dokonali wkopania dwóch dębów papieskich, które stanęły po obu jego bokach. W uroczystej Mszy św. i odświeżeniu krzyża i pomnika Jana Pawła II wzięło udział około 8 tysięcy wiernych.

KRZYSZTOF DĘGA

Sonda:

MIESZKAŃCY PIŁY O POMNIKU

KAZIMIERA MAZUR

– Bardzo się cieszę z tego, że w Pile został postawiony pomnik Jana Pawła II. Jestem wzruszona, że uczestniczę w tym podniosłym wydarzeniu. Sam pomnik bardzo mi się podoba. Jestem też pełna podziwu, że w uroczystości tej wziął udział kardynał Stanisław Dziwisz.



TERESA SADEJ

– Bardzo długo czekaliśmy na ten pomnik. Jestem bardzo dumna, że stanął on u nas w Pile. Będzie to piękna pamiątka, gdzie będziemy mogli przyjść, zapalić znicze i zadumać się nad życiem naszego ukochanego Ojca Świętego.



DANUTA BIENKOWSKA

– To piękne dzieło. Bardzo cieszę się, że teraz będziemy już mieli ten pomnik na wieki. Mieszkańcy Piły czynnie włączyli się w jego budowę. Ze łzą w oku przeżywam tę dzisiejszą uroczystość. To dla mnie bardzo podniosłe wydarzenie.



Pamięć o dawnych mieszkańcach miasta

Niech dusze ich będą związane w węzełku żyjących

Przed wojną ich społeczność w Koszalinie liczyła blisko 120 osób. Tylko nielicznym udało się przetrwać Holocaust. Wśród ocalałych znalazł się Leslie Baruch Brent.

Po mieście, w którym się urodził i spędził dzieciństwo, niewiele pozostało. Nie pozostał też żaden ślad po koszalińskiej gminie żydowskiej, do której należała jego rodzina. Leslie Brent w 1937 r. został wywieziony najpierw do sierocińca dla żydowskich dzieci w Pankow, a rok później jednym z pierwszych dziecięcych transportów trafił do Anglii.

Zatrzeć wszelki ślad

W epoce Holocaustu niastowscy Niemcy w listopadzie 1938 r. podczas „nocy kryształowej” zdemolowali koszalińską synagogę i nowy cmentarz żydowski przy ulicy Raclawickiej. Po wojnie na miejscu cmentarza wybudowano niektóre obiekty dzisiejszej Politechniki Koszalińskiej. Dziś koszalinianie przywołują pamięć o dawnych mieszkańcach miasta. W miejscu cmentarza, po którym wszelka pamięć miała zaginać, stanął pomnik upamiętniający liczną społeczność żydowską, mieszkającą w Koszalinie w latach 1700–1940. Pomnik autorstwa koszalińskiego rzeźbiarza Zy-



ZDJEŃCIA KAROLINA PAWŁOWSKA

munta Wujka powstał z inicjatywy Politechniki Koszalińskiej przy wsparciu ks. Henryka Romanika, bibliisty, wykładowcy WSD w Koszalinie, i Zdzisława Pacholskiego, artysty fotografika. Wykute w piaskowcu złamane drzewo, często umieszczane na żydowskich macewach, jest symbolem przerwane go życia. „Pamięci Żydów koszalińskich, pochowanych na nowym cmentarzu (1900–1938). Niech dusze ich będą związane w węzełku żyjących” – głosi napis językami polskim i jidysz. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzię-

Prof. Leslie Baruch Brent wraca do Koszalina po fragmenty wspomnień

li udział przedstawiciele gmin żydowskich, władz państwowych i samorządowych oraz duchowni różnych wyznań chrześcijańskich. Honorowym gościem uroczystości był profesor Leslie Brent, dziś światowej sławy immunolog, współlaureat Nagrody Nobla.

Historia na gruzach

Uczestniczący w uroczystości biskup koszalińsko-kołobrzeski Kazimierz Nycz podkreślił, że ten szczególny kawałek polskiej ziemi, jaką jest Pomorze Środkowe, naznaczony został wielowarstwową historią kultury, która tu się rozwijała przez całe wieki. Jesteśmy przede wszystkim tymi, którzy piszą najnowszy odcinek tej historii swoim życiem. Hierarcha podkreślił znaczenie dokonania tych, którzy przez wieki żyli na tych ziemiach i decydowali o ich kształcie. „Coraz bardziej dojrzewamy i wiemy, że nie wolno tej historii współczesnej pisać i budować na gruzach poprzednich pokoleń. Chcemy te warstwy kulturowe, także religijne, i te wszystkie tradycje, które się spletają w fundament historii tej

ziemi, szanować, do nich nawiązywać i na nich budować” – mówił do zgromadzonych, podkreślając, że odsłonięcie monumentu dotyka ważnego wątku, jakim jest obecność, życie i wkład koszalińskich Żydów w rozwój miasta. Jest również wyrazem pietyzmu i szacunku, który wychodzi ze strony dzisiejszych mieszkańców tego miasta, także ze strony Kościoła katolickiego.

Pod wspólnym dachem nieba

Podczas uroczystości odczytane zostały listy od dyrektora generalnego Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego oraz ambasadora Izraela Davida Pelega. W liście dyrektora fundacji Monika Krawczyk napisała, że tę uroczystość rozumiemy jako promowanie uniwersalnych wartości prawdy i porozumienia między ludźmi „pod wspólnym dachem nieba”. Jak zauważył w swoim wystąpieniu rektor politechniki Tomasz Krzyżyński, pomnik ten już zawsze będzie świadczył o tym, że niezależnie od zmian, które niesie cywilizacja, od pochodzenia i światopoglądów ludzi mieszkających w tym miejscu, w imię przyszłości zjednoczyły się duch porozumienia między narodami oraz duch tolerancji i wzajemnego między nimi szacunku.

W książce „O Żydach w Koszalinie”, poświęconej żydowskim mieszkańcom miasta, ks. Henryk Romanik pisze: „Kamienie położone w miejscach koszalińskiej synagogi i żydowskich cmentarzy są znakiem trwałości pamięci o ludziach tworzących kiedyś nasze miasto i dawno temu skazanych na nieobecność”. Symboliczne gesty i wspólna modlitwa w miejscach ocalałych od zapomnienia na nowo wpisują obecność koszalińskiej wspólnoty żydowskiej w historię miasta.

KRZYSZTOF PLEWA
współpraca
KAROLINA PAWŁOWSKA



PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Matki Bożej Różańcowej w Jędrzejewie

Cicha, spokojna parafia

Jędrzejewo to wioska położona w Puszczy Noteckiej. Teren ten jest wyjątkowo urozmaicony i bogaty w walory przyrodniczo-krajobrazowe.

Ponad połowę powierzchni zajmują rozległe kompleksy leśne, będące ostoją dla wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Kościół parafialny stoi w samym centrum wsi. Wokół słychać gwar dzieci, gdyż naprzeciw usytuowane są szkoła podstawowa oraz gimnazjum. To niewielka wspólnota, do której należy blisko 1340 wiernych.

Świątynie

Proboszcz parafii, ks. Stanisław Staniszewski, już od samego progu zaprasza do środka. Jest pełen życzliwości. Zaczynając rozmowę, wspomina, że zanim został księdzem, pracował jako tapicer, a potem ślusarz. Kiedy zaczął naukę w liceum ogólnokształcącym w Stalowej Woli, poczuł powołanie. Po zdaniu matury w 1957 r. od razu postanowił złożyć podanie o przyjęcie do seminarium duchownego we Wrocławiu. Ukończył je i został wyświęcony 8 grudnia 1962 roku.

Neogotycki kościół w Jędrzejewie (na zdjęciu) pochodzi z 1905 roku. Starszym kościołem jest świątynia w Zielonowie,

pochodząca z roku 1878. Z kolei kościół filialny w Średnicy pochodzi z roku 1886. Do parafii należą także przysiółki: Piaski, Księżnica, Pomorska Wola, Jesionowo, Kaźmierówka oraz Plany.

Po II wojnie światowej kościół pw. Matki Bożej Różańcowej był filią parafii w Kuźnicy, zarządzaną przez księży salewian. Parafia powstała dopiero w roku 1956, a pierwszym proboszczem został salewianin ks. Bronisław Kaczanowski.

Piękne witraże

W ubiegłym roku w kościele zostały poddane renowacji dwa witraże. Jeden przedstawia Matkę Bożą, drugi Pana Jezusa. W tym samym roku w kościele wymieniono także wszystkie okna na podwójne. Proboszcz chętnie opowiada o zaangażowaniu swoich parafian w sprawy kościoła oraz o ich ofiarności. Jedno z okien ufundowała rodzina państwa Elliotów, reszta została opłacona ze składek miejscowych parafian. – Kiedy zmarł Ojciec Święty Jan Paweł II, parafianie ufundowali monstrancję – wspomina ks. Stanisław. W pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II w kościele odbyła się uroczysta Msza św., której przewodniczył salewianin ks. Edward Woźniak. Tego dnia parafianie ufundowali także złoty kielich wraz z paterą. W świątyni znaj-



KRZYSZTOF DĘGA

dują się także przepiękne olejne obrazy „Jezu, ufam Tobie”, „Matki Bożej Rokitańskiej” oraz „Serce Pana Jezusa”. Obrazy te podarowała parafii miejscowa parafianka, artystka Maria Szymkowska.

Jest już Caritas

W tym roku w parafii założony został oddział Caritas. Zajmuje się nim Monika Mieloch-Sobczyńska. W Jędrzejewie są także dwie róże Żywego Różańca. Udało się także zachęcić do modlitwy różańcowej dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Różą dziecięcą opiekuje się Wincenty Kotliński, tutejszy katecheta. Od przyszłego roku szkolnego planowane jest utworzenie szkolnego koła Caritas.

KRZYSZTOF DĘGA



KS. STANISŁAW STANISZEWSKI

ur. 26 marca 1934 r. Ukończył seminarium duchowne we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie przyjął 8 grudnia 1962 r. Proboszczem w Jędrzejewie jest od 31 lat.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Czuję się bardzo związany ze swoimi parafianami. Jestem tu już 31 lat i już drugie pokolenie wprowadzam do naszego Kościoła. Zawsze też czuję wsparcie modlitewne, a to jest bardzo potrzebne. Na szczególne podziękowanie zasługują Weronika Wojtków z Jędrzejewa, która organizuje śpiewy i jest bardzo zaangażowana w życie Kościoła, i doktor Maria Mikołajczak, która zafundowała w kościele wyścielenie ławek. Chciałbym tą drogą serdecznie im podziękować. Słowa podziękowania należą się także dyrektorowi Sławomirowi Szymańskiemu, który co roku organizuje dowóz dzieci na rekolekcje. Frekwencja na niedzielnej Mszy św. w naszej parafii jest jedną z największych i wynosi 43 proc. Pod koniec czerwca nasi parafianie zawsze odbywają pielgrzymkę do Lichenia. Wyjazdami zajmuje się Ewa Rybeńska. Co roku mamy pełen autokar pielgrzymów. Z kolei w Dzień Zaduszny mieszkańcy Jędrzejewa zbierają się wieczorem na cmentarzu, gdzie jest odprawiany Różaniec. Dzieci przychodzą z lampionami, a po zakończonej modlitwie każdy udaje się na groby swoich bliskich. Warto podkreślić jest także fakt, że w czasie rekolekcji uczestniczą w nich wszyscy nauczyciele. Bardzo dobrze układa się także współpraca z księżmi salewianinami z Trzcianki.

Zapraszamy do kościoła

- Niedziela: 9.00, 13.00 w Jędrzejewie, 10.30 w Średnicy, 11.30 w Zielonowie
- Dni powszednie: 18.00 (prócz czwartku) w Jędrzejewie
- Czwartki: 18.00 w Zielonowie